

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia ze opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterozłotowej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 29.

Niedziela 6. lutego.

1859.

Poznań, 5 lutego. W num. 15 Dziennika podaliśmy do wiadomości czytelników naszych dosłowne tłumaczenie odpowiedzi udzielonej Jks. biskupowi Stefanowiczowi przez pana ministra spraw wewnętrznych w wiadomości tak nazwanego okólnika wyborczego. Jesteśmy dziś w stanie uzupełnić akta okólnikowej tej sprawy, podając w polskim tłumaczeniu korespondencją drugą intetyesowaną w wiadomościem zajęciu osoby, pana G. Potworowskiego, z królewskim ministerstwem.

Jak wiadomo ogłosił p. Potworowski w dziennikach publicznych, w następstwie znaniej odezwy pana naczelnego prezesa z d. 8 listopada r. z., że chwyci drogi zażalenia, jaką mu prawo krajowe wskazuje. Jakoż zrobił on na dniu 13 listopada (następujące podanie do ministerstwa stanu:

„Pan naczelnny prezes W. Ks. Poznańskiego wydał pod dniem 8 listopada r. b. odezwę do wyborców prowincji poznańskiej, w której zarzuca mi czyn przeciwko konstytucji i kościołowi wykraczający. Opiera on zarzut swój na piśmie, które wspólnie z Jks. biskupem Stefanowiczem przesłałem w sprawie wyborów do pewnej liczby przyjaciół moich. Mając zaszczyt załączyć powołane pismo wraz z odnośną instrukcją wyborczą w oryginale i w dosłownym uwierzytelnionym tłumaczeniu, z ufnością usilną zanoszę prośbę do wysokiego ministerstwa stanu, by o brzmieniu owego pisma przekonać się i odpowiednie zadosyćuczynienie wymierzyć mi raczyło, za krzywdę tak mnie jak w moim jakkolwiek skromnym obywatelskim stanowisku ogółowi polskich poddanych JKM. przez powołanego wysokiego urzędnika wyrządzoną. Znajdując się w tym uszanowaniem itd. (podp.) Gustaw Potworowski.“

Na to podanie otrzymał p. Potworowski w tydzień potem, taką odpowiedź:

„W odpowiedzi na podanie Wpana z dn. 13 b. m. zawiadamiam go uprzejmie, że podanie to przesłałem panu naczelnemu prezesowi Puttkammerowi z wezwaniem (Veranlassung), by wystosował do Wpana godzące (ausgleichende) oświadczenie, które doszedłszy ręką Wpana załatwi, jak przypuszczać mi się godzi, Pańskie zażalenie. Berlin, 20 listopada 1858. Minister spraw wewnętrznych, (podp.) Flottwell.“

Kiedy po upływie z górą miesiąca, zapowiedziane przez pana ministra godzące oświadczenie ręką pana Potworowskiego nie doszło, uczynił on powtórne podanie, tą razą do p. ministra spraw wewnętrznych, w którym donosząc, że dotychczas żadnego pisma od naczelnego prezesa nie otrzymał, prosił o spowodowanie przyrzeczonego zadosyćuczynienia. Na to odebrał przed paru tygodniami następującą odpowiedź ministerjalną:

„W odpowiedzi na podanie Wpana z dn. 13 listopada r. z. uprzejmie oznajmiam, jako zaniezione w nim zażalenie na pana naczelnego prezesa Puttkammera o tyle za uzasadnione uznaję, że bliższe rzeczy rozpoznanie (Erörterungen) od czasu odezwy jego z d. 8 listopada r. z. przedsięwzięte jak niemniej doszła później do wiadomości instrukcja, o której okólnik wyborczy przez Wpana i przez Jks. biskupa Stefanowicza wydany wzmiankuje, kary godnego nie wykazały przestąpienia prawa. Pan naczelnny prezes Puttkammer zawiadomiony został o niniejszym rozporządzeniu (Verfügung). Berlin, 14 stycznia, 1859. Minister spraw wewnętrznych, (podp.) Flottwell.“

Poznań, 5 lutego. Szanując własną narodowość, musimy cenić w każdym narodzie szlachetne usiłowania zmierzające do zachowania i utrzymania jej, zwłaszcza jeżeli naród zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności zmuszony jest ulegać rządowi innoplemiennemu lub takiemu, który w źle zrozumianym interesie własnym, niechętnie patrzy okiem na obce narodowości, z woli Opatrzności czasowo może tylko w jeden z nim połączone zlewki polityczny. W tej myśli udzielimy czytelnikom naszym ustęp z listu pisanego z Danii do gazety Nowopruskiej. „Wypadałoby się spodziewać, pisze korespondent niemiecki

wymienionej gazety, że Duńczykowie powinni z uwagi na czasy obecne, porzucić surowe postępowanie swoje z Szezwikiem. Wszakże dzieje się inaczej, gdyż Duńczycy trzymają się w każdym kierunku bezwzględnie zaprowadzonego przez ministra Wolfhagena systemu danizowania Niemców. Pobieżnie tylko nadmienię, że nauczycielowi pewnemu grożono złożeniem go z posady, gdyby się powazył nawet pośród rodziny swęj mówić po niemiecku. Widzicie więc, że Duńczykowie uważają to za przestępstwo, że Niemcy mówią po niemiecku. Fanatyzm przechodzi tu już wszelkie granice słuszności. Niemiec jakiś posyła syna swęgo, młodego chłopczyka, za interesem do pastora duńskiego. Gdy chłopczyk odezwał się po niemiecku, pastor uderzył go w twarz, wołając w gniewie: ja ciebie nauczę mówić po duńsku. W jaki zaś sposób postępują propagandyści duńscy i jaki w tej mierze odnoszą skutek, pokazuje zdanie, które przed czasem niedawnym miało miejsce. Nauczyciel niemiecki zapytał pierwszego z kolei ucznia swęj szkoły: „Jak się nazywa ojczyzna twoja?“ — „Szezwik“ odpowiada chłopiec i odbiera za odpowiedź swą bolesne razy. Rozgniewany nauczyciel zwraca się następnie do drugiego ucznia. „Jak się nazywa twoja ojczyzna?“ — „Szezwik“ brzmiała powtórna odpowiedź, za którą powtórne nastąpiły plagi. Rozsierdzony Duńczyk zwraca zapytanie do trzeciego ucznia. „Jak się nazywa ojczyzna twoja?“ — „Gdy i na to zapytanie nastąpiła po trzeci raz odpowiedź „Szezwik“ a wydasany nauczyciel pochwyił chłopca i uderzył go w rękę, chłopiec ten podał mu natychmiast drugą rękę wołając „przecież Szezwik jest ojczyzną moją.“

Ciekawe to rzeczy. Powtórzywszy je, nie pozostaje nam jak wynurzyć życzenie, ażeby gazeta Nowopruska w tenże sam sposób odzywała się o innych narodowościach, które w podobnym jak Szezwik znajdują się położeniu.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać nauczycielowi i organście Viehmeyerowi w Marienfeldzie w powiecie warendorfskim i leśniczemu Schultzemu w Plaatz powszechną oznakę honorową, a zamianować referendaryusza rejencyjnego Helledorffa radcą ziemianiskim powiatu kwerfurckiego w obwodzie międzyborskim i deputowanego powiatowego w margrabstwie Górnej Luzacyi Seydewitza radcą ziemianiskim powiatu gorzelickiego w obwodzie lignickim.

Berlin, 4 lutego. Wczoraj odbyła się coroczna uczta poświęcona pamięci ochotników z r. 1813 i 1815 w sali Madera, przyzobdobięj odpowiednio myśli obchodu. Przeszło 200 ochotników przytomnych w Berlinie miało udział w tej uczcie, której przewodniczyli minister hr. Pückler i rzeczywisty tajny radca Bötticher. Wznoszono zwykłe zdrowie Ichm. Królestwa, Księcia Rejenta i całej królewskiej rodziny; następnie wojska, a w końcu poległych i zmarłych kolegów. W końcu zbierano składkę na żyjących w niedostatku i potrzebujących wsparcia ochotników.

× Berlin, 4 lutego. Hrabia Pourtalès zamianowany został rzeczywistym posłem pruskim w Paryżu, w miejsce zmarłego niedawno hr. Hatzfelda. Pan Pourtalès, który był członkiem izby poselskiej, złożył już nawet wczoraj swój mandat deputacki z powodu postąpienia na wyższą godność w służbie królewskiej. Nominacją tę tłumaczą tutejsi politycy w sensie pewnego zbliżenia do Austrii. — Nowopruska Gazeta donosiła przedwczoraj, że na zasadzie autentycznych listów z Paryża od osób wysoko postawionych, zapewnić może, jako ów wojenny artykuł Constitutionnela, w którym przed kilku dniami wyliczano wszystkie siły jakimi Francja w czasie wojny rozporządzać może, wyszedł wprost z gabinetu cesarskiego. — Pomimo że angielska mowa tronowa w głównej treści znana już dziś w Berlinie, nieprzyczyniła się ona dotąd wszelako ani do uspokojenia ani do zaniepokojenia umysłów. Taż sama jeszcze niepewność co do widoków wojennych, co wczoraj, z lekkim jednak odcieniem na korzyść utrzymania pokoju. — Wieść o powołaniu księcia W. Radziwiłła na namiestnika w W. Ks. Poznańskim, ni-

czem więcej dotąd nie jest jak wieścią, i to jeszcze bardzo nieprawdopodobną. Inna wieść naznacza barona Schleinitza, dzisiejszego prezesa rejencyi bydgoskiej, na urząd naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa, ale i ta bardzo niepewna. Prawdopodobniejszą być się zdaje pogłoska, że pan Bonin dawniejszy naczelnny prezes poznański, obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych. — Wieczory u dworu, u ministrów, u posłów zagranicznych, u książąt Radziwiłłów, idą z kolei po sobie. Duża część polskich członków sejmu pilnie na nie uczęszcza. — August Cieszkowski, poseł gnieźnieński, na smutek przyjaciół swoich a na wielką szkodę polskiej reprezentacji tutejszej, której zawsze był jedną z głównych ozdób i podpór, wciąż jeszcze tak dalece cierpiący, że z domu wcale nie wychodzi. Przyjechał w tych dniach w odwiedziny do syna, p. Paweł Cieszkowski, obywatel znany powszechnie w Królestwie z wzorowej wiejskiego gospodarstwa swych włości i z hodowli stada koni najpoprawniejszej rasy. — Pan Kazimierz Krasicki, z Gnieźnińskiego, który na tutejszym uniwersytecie do doktorskiego gotuje się egzaminu a przytęm wielostronnie bibliografią i starożytnościami polskimi zajęty, ciekawe w tych dniach zrobił odkrycie w tutejszej bibliotece królewskiej. Michał Wiszniewski wspomina w swojej Historii literatury relacjami naocznego świadka, jakiegoś Ambrozyusza Morawczyka, o kłęsce Warneńskiej, nadmieniając przytęm, że ta relacja rękopiśmienna zaginęła jak się zdaje niepowrotnie i dla dzisiejszych historyków i bibliografów całkiem jest nieznaną. Otóż, przerzucając rękopisy tutejszej biblioteki królewskiej, odkrył p. K. Krasicki tę, wedle M. Wiszniewskiego zaginioną, relacją Ambrozyusza w pliku rękopismów z XV wieku. Nie wątpim, że p. Krasicki zechce się przysłużyć literaturze naszej historycznej wydaniem odszukanego owego sprawozdania naocznego świadka o kłęsce Warneńskiej.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Donosiliśmy niedawno o mającym nastąpić zebraniu się członków Towarzystwa rolniczego w Warszawie. Wedle doniesień Gazety Warszawskiej zawiadomiamy w uzupełnieniu poprzednich doniesień, iż doroczne walne zebranie Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskim, tydzień trwać mające, rozpocznie się dnia 3 b. m. to jest po jutrze, we czwartek.

Podług ułożonego programu, o godzinie 11 rano członkowie towarzystwa zbiórą się w kościele pp. Wzytek, przy Krakowskim przedmieściu, dla wysłuchania mszy św., poczem wszyscy przejdą do nowego gmachu władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdzie tegoroczne posiedzenia, tak walne, jako i sekcyjne odbywać się będą. O godzinie 12 w południe nastąpi otwarcie posiedzenia w głównej sali na pierwszym piętrze, gdzie zarazem każdy z członków otrzyma drukowane programy ułożonego na cały tydzień porządku obrad walnych i sekcyjnych.

Z powodu licznie zgłaszających się osób o bilety wejścia na rzeczne posiedzenia, winniśmy objaśnić, iż publiczne posiedzenia Towarzystwa rolniczego odbywają się tylko raz w rok, w miesiącu czerwcu, na których obce osoby, do grona członków Towarzystwa nie należące, za udzielonemi im biletami znajdować się mogą.

Lutowe zaś zebrania, podług ustawy, są obradami wyłącznie samych tylko członków Towarzystwa, to jest członków czynnych, członków z urzędu i członków honorowych, z których wszyscy otrzymują właściwe bilety przy wejściu okazywać się mające.

Dla członków czynnych biletami wejścia są: wydane im kwity kasowe, z opłaconej na rok bieżący 1859 składki; członkowie zaś z urzędu i honorowi oddzielne dla siebie otrzymują.

Nadmienia się przytęm, iż członkowie Towarzystwa, którzyby z powodu terażniejszej obecności swęj w Warszawie, pragnęli poszyt lutowy Roczników gospodarstwa krajowego w Warszawie odebrać, raczą zgłosić się do ekspedycji głównej tychże roczników, w księgarni Gustawa Gebetnera et comp. w pałacu hr. Stanisława Potockiego, gdzie za okazaniem kwitu z opłaconej za r. b. składki, rzeczony poszyt wydany im będzie.



## NIEMCY.

Korespondent frankfurcki gazety Pruskiej przesłał do dziennika tego wykaz wojska Związku Niemieckiego z dołączeniem życzenia, ażeby pobieżne to zestawienie jego różnych rodzajów zastępów wojennych udaremniło wystąpienie ich na placu boju. Podług podania korespondenta tego wynosi piechota wojska Związku Niemieckiego w czasie pokoju 485,215 żołnierzy, jazda 79,030, artylerya 54,152 zastęp pionierów 11,943; wyższe sztaby mieszczą w sobie 1291 osób, ogółem przeto 604,651 żołnierzy. Doliczając do tychże 41,327 żołnierzy i urzędników wojskowych nie występujących do boju, wynosi zupełna liczba wojska związkowego 645,978 głów.

## FRANCYA.

Paryż 2 lutego. Broszura urzędowa tycząca się sprawy włoskiej L'empereur Napoléon III et l'Italie o której już wczoraj wspominaliśmy, wyjdzie pojutrze u Didota, napisał ją podług skazówek, jak ręczą, cesarza p. La Guéronnière, ten sam pisarz, który przed rokiem niemal wydał pamiętną broszurę: Napoléon III et l'Angleterre. Pisemko to jest dość długie, ma zajmować 4 arkusze druku, a jeśli Didot sprzeda je znowu w 72,000 egzemplarzy jak przeszło, to nieźle pewno na niem wyjdzie. Na dzisiejszej radzie ministrów, która przeszło półtrzęci godziną trwała i odbywała się w obecności cesarza i ks. Hieronima, broszurę tę przedstawiono, z nie wielkim jak słycać zadowoleniem ministrów, będących w ogóle stronnikami pokoju. Układ bowiem cały pisemka niby w duchu pokoju, ale główną jego dążnością jest wykazać, że obecny stan rzeczy we Włoszech w żaden sposób utrzymać się nie może i koniecznie do powstania doprowadzić musi, że przeto zawczasu należy teraz już pomyśleć o załatwieniu sprawy włoskiej. Środkiem załatwienia nie ma być wprawdzie wojna, ale pisemko o którym mowa, stawia takie żądania do Austrii, że każdy z nich nieuchronność wojny wyczyta, bo Austria na podobne wnioski bez wątpienia nie przystanie, chyba iżby się wyrzec chciała panowania swego we Włoszech. W tém to niemyślnym przypuszczeniu rząd francuski w którego myśli wojna od dawna postanowiona, z nadzwyczajną energią przyspiesza przygotowania wojenne, choć wieściom o nich stósownie do wyższego rozkazu, półurzędowe dzienniki od czasu do czasu stanowczo zaprzeczają. Wszakże niewątpliwą jest prawdą wszystko co już od niejakiego czasu w tym względzie czytelnikom donosiliśmy o ściąganiu wojsk w południowo-wschodniej Francji, o tysiącach łózek sprowadzonych do Marsylii, o rozkazie danym eskadrze cherburskiej aby wypłynęła na morze Śródziemne, o pochodach pojedynczych oddziałów i zapelnianiu magazynów. Prócz tego nie mniej jest pewne, że krawcy wojskowi od kilku tygodni noc i dzień w ciągłej robocie, że w prochniach bez przestanku robią ładunki, że w Anglii zakupiono ogromną ilość saletry, że w ludwisarniach cesarskich odlano już około 650 dział (108 baterji) nowego kalibru z lufami gwintowanymi, które niebawem zaopatrują w lufy i potrzebny ryszczunek, że w Normandji i Bretanii nadzwyczajne zakupy koni się odbywają, tak iż konie zwyczajne w ostatnich dniach o 300—400 fr. w cenie poskoczyły, że przeszło 50,000 rac kongrewskich posłano do Marsylii, i że wkrótce wyładuje we Francji 8000 starego algierskiego wojska pod dowództwem jen. Renaud, które tworzyć mają jądro przyszłej armii alpejskiej. Nawet wczoraj już 6 baterji nowych i co dopiero wykończonych do Marsylii odeszło. Zdaje się, że jest planem cesarza zażądać Austriaków we Włoszech z trzech stron od razu; jedna armia ma wkroczyć z Piemontu, wzmocniony korpus rzymski uderzyć z południa, a trzecia armia z 50,000 ludzi złożona ma wylądować w Wenecji i ztamtąd rozpocząć kroki wojenne. Słycać także o ułożonym już planie utworzenia armii północnej i nadreńskiej obserwacyjnej; armia lyońska już jest po większą częśći na stopie wojennej. Naczelne jej dowództwo ma objąć marsz. Pelissier, który tymczasowo dowodzić będzie armią paryską, a na którego miejsce w Londynie pójdzie podobno ks. Montebello. Twierdzą, że z tymi planami jest w związku przyjazd pułkownika Appert, adjutanta marsz. Pelissier, który wczoraj przybył z Londynu z ważnymi depezsami. Nie mniejszą skazówką wojenną, jak wszystkie powyższe wymienione jest pożyczka austriacka, na którą wczoraj Times gwałtownie powstaje wystawiając tym, którzy w niej udział mają, że bezpośrednio popierają wojnę i przyczyniają się do zaburzenia Europy. Co do wiadomości dyplomatycznych, zdaje się być przedwczesnym mniemaniem, jakoby Austria miała chęć załatwienia w przedku czasie sporów o żeglugę na Dunaju, albowiem dotychczas żaden dwór nie dostał jeszcze odpowiedniego zawiadomienia z Wiednia. Pokój mógłby się może jeszcze ostać w razie gdyby Anglia oraz

mocarstwa niemieckie wyraźnie i groźnie wystąpiły z oświadczeniem, że Austrii we Włoszech zacząć nie dadzą; (zagajenie parlamentu angielskiego nie stanowczo w tym względzie nie okazuje) dla tego też podobno dyplomacya francuska mając Rosyą po sobie, stara się teraz wszelkim sposobem Anglię i Prusy pozyskać dla siebie. Ciekawym z tego powodu artykuł w dzisiejszej Presse, który wypowiadając, że postanowienie cesarza jest stanowcze i niczem niezachwiane, rozumuje nad przyszłym stanowiskiem Anglii i Niemiec w razie wojny i stara się dowiedzieć, że ani jeden ani drugi kraj nie ma żadnego powodu obstawiania za dominacją austriacką we Włoszech, że obawy chorobliwe Niemców o Ren są dziecinne, że Francya nie myśli o podbojach, gdyż chodzi jej tylko o uwolnienie Włoch z pod nieznośnego panowania.

Książę Napoleon (podług telegramu z 2 lutego) przybył wraz z żoną do Marsylii o godzinie 1 po południu, spóźniwszy się o dwie godziny z powodu nieco niespokojnego morza. Przygotowania na ich przyjęcie były nadzwyczaj świetne; tysiące ludzi z rozmaitych stron zbiegło się do miasta; o godzinie 3 wyjechali księstwo do Fontainebleau dokąd przybędą jutro o 11tej. Słycać, że ich gdzieniedzie witano krzykami: niech żyją Włochy! precz z Austrią! Z Fontainebleau około 3ej przybędą do Paryża, gdzie niebawem z dworca w uroczystym orszaku udadzą się do Tuileryów, aby odwiedzić cesarza i cesarzową, którzyim jeszcze tego samego wieczora odwiedzin oddadzą. Pojutrze będzie wielki obiad w Tuileryach, na który już 140 osób zaproszono; w przyszły poniedziałek uroczyste przedstawienie w operze, a we wtorek bał w Tuileryach. Potem zaś uda się młoda para na dwa tygodnie do zamku Meudon, letniej rezydencji księcia Hieronima. — Cesarz ma podobno w mowie od tronu wspomnieć, że system wolnego handlu zaprowadzonym będzie we Francji od 1 czerwca 1860. — Senatorowie i deputowani prawie wszyscy już do Paryża przybyli i w większości zdają się być przeciwni wojnie. — Z Dzieddy donoszą, że głośni sprawcy wymordowania chrześcian w tém mieście, nacelnik policyi Abdallah-Muttessib i szeik pielgrzymów południowo-arabskich Seid-Amudi skazani zostali na śmierć i ścięci na rynku akcyzy. Kaimakama zastępcę rządu tureckiego i innych oskarżonych posłano do Stambułu, gdzie mają być pod sąd oddani. — Miasto Paryż ma podobno bardzo kosztowny podarunek ofiarować księżnie Klotyldzie. — Hymn Piotra Bonaparte La Voix des Corses, o którym wspominaliśmy wczoraj, ma gwałtownością swoją przechodzić wszelkie wyobrażenia; wzywa on Włochów aby wypędzili Austriaków czem tylko mogą, nawet pugnalami. Zresztą jego autor nigdy nie bywa u dworu, żyje samotnie, już to na Korsyce już to w Auteuil i odznacza się namiętnością swych nienawiści i zasad demokratycznych. — Głównym powodem do skonfiskowania broszury Aurons nons la guerre? jest nieprzyjaźń, z jaką jej autor występuje przeciw rządowi sardyńskiemu.

## WŁOCHY.

Turyn, 30 stycznia. Po uroczystości ślubnej, która się odbyła w kaplicy królewskiej o pół do dziesiątej, wyjechał ks. Napoleon z żoną, wraz z królem i całą królewską rodziną o kwadrans na drugą do Genuy; księżna w wielkim była rozrzewnieniu żegnając się ze swoim rodzeństwem. W pojeździe przez ulice witano wszędzie orszak królewski z największym zapałem; dworzec kolei żelaznej zasłany był kwiatami i zapelniony mnóstwem dam i znakomitych osób, które przybyły żegnać księżniczkę. Po trzęci godzinie przybył pociąg do Alessandryi, gdzie cała prawie ludność czekała na dworcu, a rada miejska i deputacje pobliskich miast i wsi witały uroczysto rodziną królewską. Takie samo przyjęcie było w Novi, gdzie pociąg przybył o czwartej; godzinę później stanął w dworcu genueńskim, witany przez całą ludność miasta i tłumnie zebrane urzędowe osoby. Słycać zresztą, że księżna Klotylda bardzo jest ze swego zameżcia zadowolniona i że sama prosiła o jego przyspieszenie, również podobno się cieszyła nad podarunkami które dostała, a które mają być przepyszne i kosztowne, usposobienie jej bowiem jest jeszcze bardzo wesołe i młodociane. Księżna nie zabrała ze sobą żadnej damy sardyńskiej; prócz pani Villamarina, żony posła w Paryżu, dwór jej cały składać się będzie z Francuzek. — Wieści wojenne wzmagają się i mnożą równie jak i przygotowania do wojny. Powiadają że król do odwiedzających go biskupów oświadczył, że wkrótce stanie na czele wypadków we Włoszech, i że do poufnych osób które go otaczają, kilka razy powiedział iż za kilka miesięcy będzie może albo: Monsieur de Savoie, albo roi d'Italie. Twierdzą powszechnie, że za kilka dni hr. Cavour wypowie Austrii ugodę tyczącą się wydawania sobie nawzajem dezertorów, a poczta ogła-

sza obwieszczeniem, że wszelkie listy pisane do władz wojskowych i komendantów rozmaitych oddziałów wojska wydawać będzie, ze względu na nadzwyczajne okoliczności obecne, nawet po zamknięciu biur powiatowych. — Z Lombardji donosi paryska Presse że wszelkie kosztowności z pałaców w Medyola i Monza wywożą Austriacy do Triestu. W Pawii wiersytet od 28 t. m. rozpoczął znowu wykłady na które nawet zamiejscowym akademikom uczęszczać wolno. — Z Neapolu dowiadujemy że król 27go wieczorem przybył z Lecce do Bari.

## KSIĘSTWA NADDUNAJSKIE.

Czytamy w Czasie, że wybór hospodarem włoskim pułkownika Kuzy, znane okoliczności wyjątkowe i warunki pod którymi ten wybór otrzymał, napełniły radością większość mieszkańców Mołdawii, a wybór ten nie spotkał dotąd nigdzie w kraju żadnego oporu i reklamacyi. Sądząc z listów z Jass z 19 i 20 stycznia, mają tam przekonanie, że Porta zatwierdzi wybór hospodarem pułkownika Kuzy. Mniemanie swoje opierają jużto na legalności wyboru, jużto na tém, że konsulowie rosyjski i francuski otrzymawszy instrukcje od swoich rządów w domionych telegrafem o tym wyborze, pospieszyli złożyć powinszowania nowemu hospodarowi w imieniu Rosji i Francji.

Bukareszt, 23 stycznia. Obior A. Kuzy za hospodara Multan, o którym przed kilku dniami tutaj się dopiero dowiedziano, uczynił u nas wielkie wrażenie, ponieważ Kuza (nie Cousa się pisze) chodzi z małoznaczącej rodziny bojarskiej, której nigdy ani śniło, iżby kiedyś jej członek miał osiadać na tronie hospodarskim. Sądząc z wszystkiego wiemy o osobistości i przymiotach nowoobranego hospodara, można Multanem powinszować takiego boru; Kuze wystawiają nam bowiem jako meżanego wiadomości, wykształconego i mocnego charakteru, a do tego człowieka w najlepszym wieku. Wiele Mołdawianie wyprzedzili nas Wołochów w obrzeżeniu księcia; u nas tu bowiem dopiero od wczoraj dają bojarowie ze stolicy na powiaty, do których wedle protokołu wyborczego są przeznaczeni. Obior w Multanach wpłynął na nas o tyle korzystnie, że wszędzie przyspieszają obior; termin bowiem wyborów naznaczono o wiele wcześniej, jak właściwie wino było postanowionem. Inny jeszcze skutek warł obior Kuzy na hospodara w kraju naszemu oswojono się tu u nas wręście teraz już z tą myślą, że przecież przy wyborze hospodarów nie koniec trzeba się oglądać na bojarskie znakomitsze i uprzedzilejowane jakoby familie, z których od dawnych czasów wybierano hospodarów; ale pomyślając o dobro ojczyzny zwrócić raczej należy oczy prawdziwą zasługę i prawdziwe zdolności, i tak tylko meżów choćby z najniższej warstwy ludu wysoki i ważny ten urząd wybierać, którzy tak zasługami jak i zasługą mają przed wszystkimi tego pierwszeństwo. Ztąd to pochodzi, że pułkownik Janko Floresko, krewny G. Bibeskiego, ciesząc się niepłonną nadzieją dostąpienia godności księcia stanawszy na równi w kandydaturze z B. Stirbejem, G. Bibeskim i J. Kantakuzenem, mając może więcej szczęścia za sobą.

— 1 lutego. Donoszą nam tutaj, że książę Miłosz wyjechawszy 21 stycznia z Bukaresztu do Giurgie z wielkim poczem Serbów, stanął 31 stycz. w Giurgosowaczęj Kuli, która w czasie jego wjazdu wzięta przez zbytnią nieostrożność mieszkańców ogólnie spłonęła. Skupczyna podobno wszystkich senatorów i ministrów złożyła z urzędu, dawszy wotum zaufania. Książę Michał zjechał się z ojcem, księciem Miłoszem, w Aleksynacu.

## HISZPANIA.

Madryt 26 stycznia. Na ostatniem posiedzeniu senatu wystąpił znany reakcjonista jen. Calonge w imieniu nadzwyczaj gwałtownej przeciw teraźniejszemu ministerstwu a szczególnie przeciw marsz. O'Donnellowi mowa jednak nawet między jego współwiercami nie znalazła poklasku, a ministerstwu, które ją milozawniem pominięto, żadnego nie przyniosła uszczerbku. W kongresie zapytał się Olozaga ministra spraw wewnętrznych jak sobie postąpić zamyśla z więźniami neapolitańskimi, których od Kadyksu przywieść mają; prosił oraz ministra aby uwzględnił los tych nieszczęśliwych i sympaty, które dla nich a szczególnie dla zacnego Poerio ma naród hiszpański. Minister odpowiedział, że jeśli owych więźniów wysadzą na ląd, natenczas nieomieszka im dać wszelkiej pomocy jakiej potrzebują, gdyż ofiary sprawy politycznej, nawet nieszczęśliwej, mają prawo do szacunku wszystkich zacnych ludzi. Te słowa ministra przez cały kongres z oklaskami przyjęte zostały. — Wielkie tu wrażenie zrobiło zaskarżenie senatora Santaella, który na wniosek rządu oddany został pod sąd izby senatorskiej, za nieuczciwe zawiadywanie pieniędzmi pochodzącymi z sprzedaży bulli i dyspens papieżkich. Te odpuszczenia



## Wiadomości literackie.

Poznań, 31 stycznia. Dziś odbyło się dwiętnaste posiedzenie Towarzystwa przyjaciół nauk, wydziału przyrodniczego. Przewodniczący, p. Felicyan Sypniewski odczytał na niem przełożone przez siebie dwa z arcy-ciekawych Listów fizykalnych dra. Schleitz'a, w których uczony ten chce obalić całą naukę o absolutnej tęgości i niezmienności materii, tajemnicze siły elektryczności i magnetyzmu tłumaczy rozciąganiem i kurczeniem atomów; odrzucając hipotezę cieplika i szukając istoty ciepła w samym prężeniu atomów ciał, stara się niem rozwiązać zagadkę ciepła utajonego. Nowe te widzenia na podstawie nauki atomistycznej uległy krytyce w wykładzie, jakim przewodniczący wyjaśniał ciężkie nieraz i zawile twierdzenia uczonemu niemieckiemu i dały powód do żwawej na polu filozofii przyrodniczej dyskusji.

— Kronika wiadomości itd. skarżąc się na brak książek stosownych w polskim języku do wykładu historii powszechnej, książek, któreby posłużyły ogółowi a szczególnie młodzieży dla pouczenia się na tém polu, ubolewa, że dotąd nikt się nie zajął zredagowaniem historii literatury powszechnej, a przedewszystkiem historii literatury polskiej. Wszystkie w tej mierze dotąd wydane kompendya nie odpowiadają zadaniu, bo albo są tylko czystym spisem bibliograficznym, albo też zbyt płytko rzecz traktują, albo nie mogą służyć młodzieży za kompendyum szkolne. Kronika zwraca uwagę słusznie na ten brak dotkliwy, dodając zarazem, że napisanie i wydanie takiego dzieła z zastosowaniem się do obecnych wymagań publiczności nietylko jej samiej, ale przedewszystkiem autorowi znaczne bardzo przyniosłoby korzyści. Ma się rozumieć, publiczność miałaby korzyść umysłową, autor zaś obok takowej wielką korzyść materyjalną.

Umarł temu niedawno Antoni Strzelecki w Wilanowie pod Warszawą. Urodził się on 1797 r. na Pokuciu z dawniej rodziny szlacheckiej osiadłej w Sanockim. Nauki pobierał w sławnym naówczas liceum krzemienieckim, a następnie będąc nauczycielem domowym w domu hr. Potulickich, tudzież w domu ks. Konst. Czartoryskiego, znalazł sposobność zwiedzenia po wielokroć całej Europy nie dla próżnej przejażdżki, lecz dla nauki młodzieży której wychowaniu się poświęcał. Posiadając oprócz języków starożytnych wszystkie znaczniejsze nowożytnie, a nawet obeznanym ze wschodnimi, miał w czem czerpać naukę dla siebie i drugich. Jako znawca sztuk pięknych, archeolog i bibliograf znany był w kraju. Podczas przewodniczenia w Radzie administracyjnej w Krakowie śp. Piotra Michałowskiego, śp. Strzelecki był na członka jej powołany; po zniesieniu zaś tej władzy w skutek organizacji, przeniósł się do Warszawy, i w domu hr. Augustów Potockich częścią jako kustosz zbiorów wilanowskich, częścią jako przyjaciel domu dotychczas przebywał.

## Telegramy ostatnie.

Turyń, czwartek, 3 lutego. Wczoraj powrócił król z Genuy, dokąd odprowadził był nowożeńców. W Genui rada municypalna królowi wręczyła adres tej osnowy: Wprawdzie miasto żyje z handlu i dla tego pragnie pokoju, ale jeżeli pokój nie zgadza się z pomyślnością ojczyzny, miasto Genua, pomne roku 1746, do wszelkich ofiar jest gotowe, byle zamiarem wspinałym rządu przyjąć w pomoc. Król podziękował za serdeczne przyjęcie w Genui i dodał, że widnokrąg polityczny jest pochmurny, ale że jest

przekonanym, jako w razie trudnego położenia całego kraju Genua żadnemu innemu miastu w niesieniu ofiar dla wspólnego dobra wyprzedzić się nie da.

Turyń, czwartek 3 lutego po południu. Hr. Cavour 25 listopada przesłał był notę do Wiednia, w której żądał na mocy traktatu handlowego z r. 1851 od Austrii, aby Piemont co do cel porównała z Modeną, której traktat z r. 1857 przywileje niektóre zapewnia. Nadeszła na tę notę przychylna odpowiedź, w której Austrija rychło spełnienia żądania zapowiada.

Paryż, piątek, 4 lutego w południe. Dziś wyszła bardzo ważna broszura pod tytułem „Cesarz Napoleon III i Włochy“. Autor dowodzi w niej niepodobieństwa utrzymania obecnego stanu rzeczy we Włoszech. Za jedyny sposób rozwiązania tej zawilej kwestyi poczytuje związek państw włoskich pod przodkowaniem (préséance) papieża i w końcu takie wyciąga wnioski: Traktaty obowiązujące rządy, są prawami międzynarodowymi ludów i wtedy tylko mogłyby być niezmiennymi, gdyby świat był nieruchomym. Jeżeli traktaty Europę narażają na niebezpieczeństwo, dzieje się to dla tego, ponieważ nieodpowiadają nadal konieczności albo potrzebom, z których powstały. Mądrość polityczna radzi zastąpić je czem innem. Mocarstwo, któreby się chciało zakrywać temi traktatami, miałooby za sobą prawo pisane, a przeciw sobie prawo moralne i przekonanie powszechne. Jeżeli skreślone położenie Włoch jest powodem cierpienia owego kraju, przyczyną niespokojności, niezadowolenia, rewolucyj dla Europy, natenczas naprózno by się odwoływano do liter traktatów inie utrzymały by się one w obec konieczności politycznej i wbrew interesom porządku europejskiego. Czyliż dla tego potrzeba się odwołać do przemocy? Oby opatrność nas zachowała od tej ostateczności; należy się odwołać do opinii publicznej. Niemamy uczuć nieprzyjacielskich przeciw Austrii. Włochy są jedyną przyczyną trudności między Austrią i Francją. Szanujemy jej stanowisko w Niemczech, które pod względem Renu niemają się czego nas obawiać. Pragniemy więc żarliwie, aby dyplomacya na przednówku walki to uczyniła, coby dokonała nazajutrz po zwycięstwie; oby się Europa połączyła z całą energią na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Powinna być z nami, ponieważ będziemy zawsze gotowi z nią razem stawać w obronie jej honoru, równowagi i bezpieczeństwa.

W piśmie tém powiedziano o Prusach, że niemogą popierać Austrii. Interes Prus zmierzający do naczelnictwa w Niemczech wymaga powstrzymania od niego Austrii. Gdyby Prusy sprzymierzyły się z Austrią, wówczas wyparłyby się dzieła Fryderyka Wielkiego.

włone pod nazwiskiem bulli krucyat, uwalniają od piątkowych i sobotnich, a sprzedawane w wielkiej ilości przynoszą znaczne bardzo summy.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 lutego. Na wczorajszym wieczorku literackim towarzyskiego tutejszego, dokonał p. dr. Matecki rozczety w zeszyły piątek wykład: o układzie systematu nerwowego. Liczna publiczność z obojga płci złożona, słuchała wielkimi zajęciami wykładu odznaczającego się płynnością i jasnym przedstawieniem ciekawego i nader zajmującego tego przedmiotu.

Opróżnione miejsce syndyka przy kapitule w Pelplinie objął tymczasowo p. referendaryusz Wagner, który dotychczas pracował w sądzie powiatowym w Trzemesznie. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że było wyrażną wola JW. biskupa, aby miejsce syndyka obsadzić prawnikiem biegłym w języku polskim. Wybór p. Wagnera nazywamy bardzo szczęśliwym tak względem zdolności prawniczych i językowych jakoteż i co do znacności charakteru.

Jaraczewo, 31 stycz. Smutny się przed kilku tygodniami zdarzył przypadek na publicznej pomiędzy Książem a Chwałkowskim drzewem. Gospodarz pewien z Chwałkowa pod Jaraczewo odwiózłszy do Warty drzewo, wstąpił po drodze do gołębicy, gdzie się z towarzyszymi swemi — wedle nieszczęśliwego — nieestety! nałogu jeszcze bardzo panującego — porządku napisał, późno dopiero do domu wracał. Tymczasem tylko samo do domu powróciły a jego nazajutrz niezgodnie zalezione. Oby ten smutny przypadek zbydlenia się, przynajmniej nałogowych pijaków do upamiętania się siał spowodować.

Dzisiaj rano o godz. 2 w nocy wybuchł ogień w starym młynie, w węgiel zbudowanego, w Jaraczewie, u szynkarza zwanego Ehrlicha. Ogień był dosyć znaczny, gdyż drzewo było jeszcze rdzenne i suche, a oprócz tego w śpichrzu siana i siano się znajdowało i drzewo do opalu. Obywatele miasta Jaraczewo nie tyle, ile chlopi z Chytrowa przy gaszeniu ognia nadzwyczajnie wiele dali dowodów poświęcenia, tak że, iż chlew, o 4 kroki tylko od śpichrza oddalony, a na który luma z wiatrem od początku samego aż do końca udeła, został ocalony a przezeń i tuż za nim dom pod słomą ułożony. Pożar cały skończył się na spaleniu wzmiankowanego śpichrza — a mógł łatwo — przy tak wielkim wietrze — się przyczyną zniszczenia znacznej części miasta ubożego. Życzyćby należało, aby kufy do wody w mieście w leżym na przyszłość były porządku, nie mniej ażeby i domów miejscowe o ich sprawieniu dla siebie pomyślały. Pan w otarłszy z Mchów — chociaż dalej zamieszkały od Jaraczewa niż dziedzice Góry i Chwałkowa — nieomieszkał i tą natychmiast swoją duńską sikawkę przysłać na pomoc.

Wdowa po jenerale Cavaignac, a córka bankiera Odier, przy końcu życia zbankrutował, napisała do kuratora państwa po jej ojc list następujący: „Panie! z 200,000 fr. które ojciec w posagu przeznaczył, odebrałam tylko 64,150 fr. nie myślę się upominać o 135,840 fr., które mi się jeszcze należą, i jestem gotową wypłacić każdemu wierzycielowi rodziny to co podług obrachunku z tej części mego majątku na niego przypadnie. Zwrot takowy byłby pierwszą dla jenerala Cavaignaca w kłeskach które na rodzinę naszą przyniósł; winnam to więc jego pamięci, jego synowi i sobie samemu. Przyjmij pan zaręczenie wysokiego mego poważania etc.“ W Lotaringii w Bar-le-Duc umarł w tych dniach ostatni karmeluków cesarza Napoleona I; nazywał się Arad i liczył 83, on i jeszcze jeden jego towarzysz występowali na sluch Napoleona III.

## AUKCYA

We Wtorek 8 lutego w lokalu autnym przy ul. Szerokiej 20 i Butelniczej 10., będą sprzedawał publicznie niżej dającemu gotówką różne meblachoniowe i brzozone jak n. p. krzesła, łózka z materacami na sprężynach i t. d. świeczniki, sofy, ponownie i t. d. także wina reńskie, węgierskie i madeira, absynth; także trzewiki i inne rozmaite wielkości dla panów, dam i dzieci.

## Lipschitz,

powiatowy komisarz aukcyjny.

Walne zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej w mieście Poznaniu z lewego brzegu Warty, odbędzie się w Czwartek dnia 10go t. m. w Bałuckim w mniejszej sali o godzinie 5tej po południu, na które podpisany komitet wszystkich członków, jakoteż tych, którzy mają chęć przystąpić do Towarzystwa, uprzejmie zaprasza.

komitet Towarzystwa Pomocy Naukowej miasta Poznania z lewego brzegu Warty.

Zielony wrzący groch cesarski po

## Moritz Briske.

rogu ul. Wronieckiej i Kramarskiej.

Przy terażniejszym Karnawale mam do sprzedania polecic się, przyjmując na żądanie obstalunki na wieczorki balowe, w których będę grał na fortepianie, a także z całą Orkiestrą w Poznaniu na Ulicy Sto Marcinińskiej Nr. 57.

## Walenty Nikiński.

## Nasiona gospodarskie.

Dom Łaszczyn pod Rawiczem ma na sprzedaż następujące nasiona:

1. biała, zielono-głowiasta Marchew olbrzymia, funt po 8 sgr.
2. czerwona, długa (na postać butelki) Cwikła olbrzymia, 5 funt po 6 sgr.
3. żółta, szwedcka Brukiew „Rutabage“ zwana, funt po 8 sgr.
4. długa, gładka Pietruszka, funt po 12 sgr.
5. zielone, węzowate Ogórki olbrzymie funt po 40 sgr. łót 2 sgr.
6. Salata à feuille d'artichaut, funt po 35 sgr., łót 1 1/4 sgr.
7. Brunświcka ciemno-czerwona twarda Cebula, funt 25 sgr., łót 1 sgr.

O ile zapasy starczą, wszelkie obstalunki frankowane zostaną niezwłocznie i punktualnie wykonane. Ceny stałe. Nasiona świeże, ostatniego żniwa.

Łaszczyn, d. 2 Lutego 1859. [128]

Karty do gania z fabryki Ostena poleca skład jedyny tychże

## D. Goldberga.

przy Starym Rynku.

Krawaty i rękawiczki balowe bardzo tanio u

## braci Asch,

przy ul. Nowej w domu gminy greckiej.

[131]

## PERUAŃSKIE GUANO

wprost sprowadzone przez Anty Gibbs & Sons w Londynie, polecam po jak najtańszych cenach w moich składach tu i w Szczecinie i wszelką żadaną gwarancją za prawdziwość przyjmuję na siebie.

## S. Calvary w Poznaniu,

przy ulicy Szerokiej Nr. 1.

[124]

Dla dominium Międzychód pod Dol-skim poszukuje się od Ś. Jana b. r., a, ekonoma dobrego jako i b, pisarza bezzennego, zdolność swą okazującego.

Zgłosić się mogą do W Pana Ignacego Szanieckiego w Łaszczynie pod Rawiczem, lub do P. Ludwika Szanieckiego w Międzychodzie. [130]

Ogrodowy bezzenny opatrzone w dobre świadectwa znajdzie pomieszczenie na wsi. Bliższej wiadomości zasięgnąć mogą reflektanci w kantorze przy ulicy szewskiej pod Nr. 20. [136]

## SIKAWKI

rozmaitej wielkości, wedle najnowszej konstrukcyi, z ogromną siłą, są w zapasie w fabryce wyrobów miedzianych J. Krysiewicza, Garbary Nr. 10. [111]

## Prawdziwe peruwiańskie Guano

z składu tutejszego komisijnego Pana E. Geyer, Radcy ekonomicznego w Dreźnie, poleca do uprawy wiosennej.

## Theodor Baarth.

[137] Kantor przy ul. Szewskiej Nr. 20.

Król. nadworny handel muzyczny

EDW. BOTE i G. BOCK

Abonament na muzykalia.



Sprzedaz muzykaliiów

pod najkorzystniejszymi warunkami.

Abonament rozpoczyna się każdego dnia. Prospekta gratis.

Poznań, ulica Wilhelmowska, Nr. 21. [132]

W skutek śmierci Ekonomy w Macznikach, w powiecie Odolanowskim, miejsce to może być zaraz zajęte przez Ekonomem bezzennym rodu polskiego, lub już świadomym gospodarstwem pisarzem.

O warunkach w Dominium Śliwniki pod Skalmierzycami dowiedzieć się można. [115]



# HOTEL BERLIŃSKI W KALISZU

przy ulicy Maryańskiej Nr. 101-102-103

od lat 2ch zupełnie nowo urządzone



**Stancyi Nrów 32.**  
**Łóżek 60.**  
 Pokoje gościnne dla przybywających na czas krótki.  
 Stancye porą zimową zawsze ogrzane.  
 Powóz i konie każdego czasu na usługi goszczących.  
 Table d'Hôte o godzinie 2giej z południa, i à la Carte o każdym czasie dostarcza nowo urządzona przy Hotelu Restauracya p. Matuszewskiego.

Wina wszelkiego rodzaju, oraz inne napoje i przekąski w najlepszych gatunkach.

Usługa na sposób zagraniczny, pod osobistym dozorem właściciela Hotelu będąca, jest na rozkazy za każdym pociągnięciem dzwonka, tak dniem jak i nocą.

Hotel przez całą noc oświetlony. Stajnie na 60 koni i pomieszczenie na powozy.

Rachunki dla dogodności goszczących, podają się na żądanie, w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim.

**KRUGA HOTEL:** Pani Kaiser z Ponieki kupy Koszyński i Müller z Sarnowy i H. melweit z Śmigla.  
**POD BARANKIEM:** Budown. Küssner z Sarnogojowa i piekarz Mühle z Wierchowa.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Poznań, 5 lutego.

Żyto ceny lepsze na luty 43 1/2 pl. 2/3 za 100 na wiosnę 44 1/4 żąd., 44 pl., kw.-maj 44 1/4 pl. 1/2 żąd., maj-cz. 45 1/8 pl., 1/3 żąd., cz.-lip. 15 pl. Okowita zdrożała loco bez beczki 15 7/12 pl., z becz. na luty 16 pl., marz. 16 1/4 pl. 1/2 żąd., kw.-maj 16 3/4 pl. 3/4 żąd., cz.-lip. 17 pl., 2/3 żąd.

Berlin, 4 lutego.

Pszenica w pięknym gatunku stała do czasu poprzednia nie zwracała na się uwagi tal. za 2100 funt., węcpiel 48-77 tal. Żyto znacznie się cena polepszyła loco 47-48 na luty 40 5/8-47-1/8 pl., 47 1/4 żąd., na wiosnę 46-1/2-3/8 pl., maj-cz. 46 1/4-5/8-1/2 pl. cz.-lip. 47-1/4 pl. Jęczmień wielki 33-34 tal. Owies w dobrej cenie loco 28-33, na luty 30 żąd., na wiosnę 30 1/4 pl., maj-cz. 31 1/2 pl., marz.-kw. 15 żąd. 14 1/12 pl., maj 14 1/12-7/8 pl. Olej lniany loco 12 1/2 pl. Okowita ożywiony obrot po wyższych cenach wypow. 40.000 kw. loco 19-18 1/8 pl., z becz. na luty 19 1/8-1/2 pl., 5/8 żąd., luty-marz. 19 1/8-1/2 pl., 5/8 żąd., marz.-kw. 19 3/8-3/4 pl., kw.-maj 19 3/4-20 1/4-1/8 pl., maj-cz. 20 1/4 pl., cz.-lip. 20 3/4-21 pl., lip.-sier. 21 1/4-1/2 pl.

Wrocław, 4 lutego.

Handel na targu znowu był kiepski, pocieniał tylko w najlepszym gatunku pokupu lazza szefel 90-100 sgr., sred. 60-82, w. 56-93. Żyto większy pokup, ale po cenach nie zbyt wysokich 53-61 sgr. Jęczmień do 47 sgr. Owies 32-41, groch 65-75, rzep 120-130 sgr., rzepik 80-92 sgr. nicznina tak biała po 22-25 1/2 tal., czerw. 14 3/8-18, a nawet więcej płacano bardzo poszukiwana. Na giełdzie żyto tani i nie zbyt tegi obrot na luty-marz. 43 1/2 pl., kw.-maj 43 3/4 pl., kw.-maj 44 1/4 pl., cz. 45 żąd., cz.-lip. 46 żąd. Olej rzepiowy loco i na luty 15 żąd., 14 7/8 pl., marz.-maj 15 żąd. 14 5/8 pl. Okowita jak dawno loco 8 tal. pl., luty-marz. 8 3/4 pl., marz. 8 1/2 pl., kw.-maj 8 1/2 pl., maj-cz. 8 3/4 pl., cz.-lip. 9 pl. Okowita z kartofla tal. pl. za wiadro.

Szczecin, 4 lutego.

Powietrze w upłynionym tygodniu panowało łagodne. Zasiwy mimo, że tu i owdzie panował rodzaj owadu szkodliwych, stojąca woda dobrze. Na dzisiejszym targu węcpiel nicy płacił 54-61 tal., żyta 45-50, owsa 33-35 tal., owsa 30-32, na giełdzie zaś pszenica nie zwracała na się uwagi do 85 funt., na wiosnę 62 tal. pl. Żyto mało obrotu loco 77 funt. 44 3/4 pl., marz. 43 1/2 pl., na wiosnę 44 3/8 pl., maj 44 1/2 pl., cz.-lip. 45 1/2 pl., lip.-sier. 46 1/2 pl. Jęczmień 37 1/2 pl., owies 32 1/2 pl. Olej rzepiowy loco 14 7/8 pl., luty-marz. 14 1/2 pl., wrz.-paź. 13 3/4 pl. Okowita w cenie bez becz. 19 1/8-3/4-5/8 pl., z becz. 19 3/8-1/2 pl., luty-marz. 19 3/8 pl., na wiosnę 19 1/2 pl., maj-cz. 18 3/4 pl., cz.-lip. 18 1/2 pl., lip.-sier. 17 1/2 pl. Konicznina czerw. 17-18 sgr.

Bydgoszcz, 4 lutego.

Obrot w tym tygodniu był bardzo uspokojony po cenach dawniejszych pszenica 50-60, ostatnia 30-50 tal., rzep 90-95, rzepik 90-95. Okowita 15 1/2 tal. Kartofle 15-18 sgr.

[127] **Cena Numerów stała, od złp. 1 gr. 15 do złp. 10 za dobę.**

## Wydzierżawienie.

[84] Należące do posiadłości Czerniejewa, w powiecie gnieźnieńskim, w W. Ks. Poznańskim dobra:

Czerniejewo, Radomice, Noskowo, Pakszyn, Zdroje, Nidom, Golnowo, Szczytniki, Goranin mają być od św. Jana r. b. na 12-18 lat wydzierżawione. Blizszej wiadomości zasięgnąć można w miejscu właściwem, także pan asesor dr. Samter na francuskim listy udziela objaśnienia.  
 Czerniejewo, 29 stycznia 1859.

## Zarząd dóbr hr. Skórczewskiego.

Czerwoną i białą koniczynę, Wykę, trawę tymoteuszową, rajgras, sporek i wszelkie inne nasiona polecam bardzo tanio. Wykazy cen moich udziela bliźszego objaśnienia.

[84] **S. Calvary,** przy ulicy Szerokiej Nr. 1.

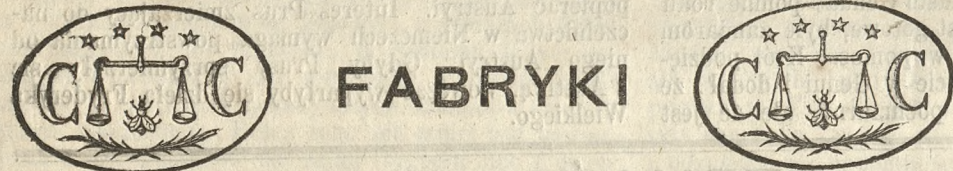
[125]

# Wilhelm Kronthal & Riess.

Rynek Nr. 71. Róg ulicy Nowej 71.

Jedyni reprezentanci Towarzystwa

Chs. Christoffe & Cie w Paryżu: i Karlsruhe



**Alfenidu,** przedmiotów galwanoplastycznych i posrebrzanych, które nie są wyrobami miedzianymi srebrem platyrowanymi, a które składają się z świeczników, zastawy stołowej i t. p.

W interesie publiczności pozwalamy sobie na to zwrócić uwagę, że wszelkie wyroby Towarzystwa pomienionego są opatrzone powyższym stemplem fabrycznym i wyraźnie wybitym imieniem **Christoffe**, zaś ilość srebra w tych wyrobach zawarta, za której rzetelność ręczymy, liczbami wybitymi jest oznaczona.

Również pozwalamy sobie zwrócić uwagę na własne nasze wyroby, **lampy i sprzęty kruszcowe**, których wybór największy po cenach stałych i przystępnych mamy na składzie.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 4. lutego.				Akeye bankowe i kredyt				Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 4 lutego.							
Papery pruskie.				Pieniądze.				Papiery i pieniądże							
	%	żąd.	placono.		%	żąd.	placono.		%	żąd.	placono.		%	żąd.	placono.
Pożycz. dobrow. . . . .	4 1/2	—	100 3/8	Frydrychsdory . . . . .	—	—	113 1/3	Dukaty . . . . .	94 3/4	—	—	Freiburg . . . . .	4	88 3/8	—
dito rząd. . . . .	4 1/2	—	100 3/4	Ludory . . . . .	—	—	109 3/8	Frydrychsdory . . . . .	—	—	—	dito now. Emis. . . . .	4	—	—
dito 1856 . . . . .	4 1/2	—	100 3/4	Złota funt cel. . . . .	—	—	457 1/2	Ludory . . . . .	—	—	—	dito obl. praw.pierw. . . . .	4	85	—
dito 1858 . . . . .	4	—	94 3/4	Srebra dito . . . . .	—	—	29 24	Ludory . . . . .	—	—	—	dito . . . . .	4 1/2	—	—
dito prem. 1855 . . . . .	3 1/2	—	116 3/4	Saskie bil. kas . . . . .	—	—	99 5/8	Ludory . . . . .	—	—	—	Głog. Sagan. . . . .	4	—	—
Oblig. długu skarb. . . . .	3 1/2	—	84 3/8	Niem. bankn. . . . .	—	—	99 1/4	Ludory . . . . .	—	—	—	Brzeg. Niskie . . . . .	4	—	—
dito Marchii. . . . .	3 1/2	—	82 1/2	dito płat. w Lipsku . . . . .	—	—	99 5/8	Ludory . . . . .	—	—	—	Doln. Szl. March. . . . .	4	—	—
dito miasta Berl. . . . .	4 1/2	—	100 3/8	Austr. bankn. . . . .	—	—	95 1/4	Ludory . . . . .	—	—	—	dito z pr. pierw. . . . .	4	—	—
dito dito . . . . .	3 1/2	—	83	Polskie bil. bank. . . . .	—	—	92 1/8	Ludory . . . . .	—	—	—	Górno-Szl. Lit. A. i C. . . . .	3 1/2	128 1/4	—
Listy zast. March. . . . .	3 1/2	—	86	Disk. bank. od wexli . . . . .	—	—	4 0/0	Ludory . . . . .	—	—	—	dito Lit. B. . . . .	3 1/2	120 1/4	—
dito Prus Wsch. . . . .	3 1/2	—	82 1/2					Ludory . . . . .	—	—	—	dito obl. pr. pierw. . . . .	4	86	—
dito Pomor. . . . .	3 1/2	—	85 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—	dito . . . . .	3 1/2	76 1/4	—
dito dito . . . . .	4	—	93 1/8					Ludory . . . . .	—	—	—	Opol. Tarnow. . . . .	4	47 1/4	—
dito W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	99 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—	Koźło-Oderb. . . . .	4	51 1/2	—
dito dito (nowe) . . . . .	3 1/2	—	88 1/2					Ludory . . . . .	—	—	—	dito obl. z praw pier. . . . .	4 1/2	—	—
dito Szlaskie . . . . .	3 1/2	—	85 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito gwar. B. . . . .	3 1/2	—	83					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Prus Zach. . . . .	3 1/2	—	83					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
Listy rent. March. . . . .	4	—	93 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Pomor. . . . .	4	—	93 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	92 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Pr. Wsch. i Zch. . . . .	4	—	93 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Nadreńskie . . . . .	4	—	95					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Saskie . . . . .	4	—	94					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Szlaskie . . . . .	4	—	93 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
Papery zagraniczne.								Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
Austr. metall. . . . .	5	—	73 3/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Pożycz. narod. . . . .	5	—	76 1/8					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito Oblig. 250 fl. . . . .	4	—	103					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
Rosy. 5 pożycz. Stiegl. . . . .	5	—	104 1/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito 6 pożycz. Stiegl. . . . .	5	—	107 1/2					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—
dito pożycz. angielski . . . . .	5	—	110 3/4					Ludory . . . . .	—	—	—		—	—	—